

postawa polskich Żydów podczas II wojny światowej

Żydzi

CEZARY CHLEBOWSKI

Jaka była faktyczna postawa polskich Żydów podczas II wojny światowej? Właśnie ukazała się książka, która obala wiele mitów na ten temat.

Przed 65 laty kraj nasz był miejscem zamieszkania - obok nas, Polaków - ponad 10 milionów także obywateli polskich, ale innych narodowości, w tym 3,5 miliona Żydów, co stanowiło wtedy ich największe skupisko na świecie. Co dziesiąty więc obywatel naszego kraju był Żydem.

Â

Dzisiaj (jak podaje "American Jewish Year Book 2000"), na 40 państw świata wymienionych według ilości zamieszkiwania Żydów, my (z 3,5 tys. Izraelitów) zajmujemy miejsce ostatnie. Czyli właściwie nie byłoby o czym pisać, gdyby nie utrzymująca się nadal w świecie dość powszechna opinia, że Polacy to największy, obok Arabów, antysemita. Ten wizerunek - mniej lub bardziej słuszny - do niczego nie jest nam potrzebny ani dzisiaj, ani tym bardziej jutro, już w Unii Europejskiej

Jej pierwsze - rozbudowane do pięciu tomów - wydanie ukazało się na początku tego roku w języku angielskim w Tel Awiwie i natychmiast wywołało wielkie zainteresowanie w środowiskach żydowskich na całym świecie. Obecna edycja polska jest jednotomowym skrótem edycji angielskiej.

Â

Autorem tej pracy jest inż. Beniamin (właściwie) Majerczak urodzony w 1917 we Włocławku, żołnierz WP w 1939 roku, obrońca Warszawy, jeńiec sowiecki, a następnie więzieni ich obozów pracy, ponownie żołnierz polski z 1 Dywizji LWP walczący na szlaku Lenino-Budziszyn, ranny, zdemobilizowany w stopniu kapitana, kawaler wielu odznaczeń bojowych. Obecnie mieszka w Izraelu, gdzie pełni liczne funkcje m.in. sekretarza

generalnego Związku Żydów Polskich, przewodniczącego zarówno Związku Weteranów Wojsk Polskich, jak i prezesa ZG Weteranów Walk z Nazizmem. Od wielu lat zajmuje się poszukiwaniem śladów udziału Żydów w walkach formacji alianckich, a przede wszystkim w Wojsku Polskim podczas II wojny światowej, jest uczestnikiem licznych konferencji i wielu publikacji na ten temat w językach: polskim, hebrajskim, angielskim i rosyjskim. W uznaniu zasług na tym polu Kwasniewski odznaczył go 1 września 1999 Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi RP.

Â

Straty Żydów - żołnierzy Wojska Polskiego oraz formacji partyzanckich są nam wrywkowo znane, nikt ich jednak dotąd nie przedstawił w jednym opracowaniu. A to robi wrażenie i przemawia do świadomości odbiorcy - przynajmniej mojej - w sposób bardzo plastyczny. W marcu i końcu sierpnia 1939, w ramach trzech mobilizacji w Polsce powołano pod broń 1,1 miliona obywateli, w tym 150 tysięcy Żydów, czyli niespełna 18 proc. stanu armii.

Â

Straty w zabitych i zaginionych żołnierzy pochodzenia żydowskiego w tej kampanii wojskowej i historycy polscy (gen. broni Mieczysław Norwid-Neugebauer i Henryk Szaniawski) oceniają jako bardzo wysokie. W opracowaniu B. Majerczaka znajdujemy listę z pełnymi personaliami 1 189 osób. Ale to przecież nie wszyscy. Kilkadziesiąt tysięcy jeńców wojennych z tej grupy narodowościowej Niemcy po kampanii wrześniowej potraktowali dość różnie. Część najpierw skierowali do stalagów w Prusach Wschodnich, a następnie - ku zaskoczeniu i oburzeniu "aryjskich" kolegów - zwolnili do domów. Ale w dwa czy trzy lata później wraz z rodzinami zostali oni wywiezieni do Trebłinki, Belżca oraz Oswiecimia i tam zagazowani. W ten sposób Niemcy udowadniali jak można ominąć konwencje międzynarodowe w sprawie jeńców wojennych. Z drugiej połowy część skierowano do obozu przy ul. Lipowej w Lublinie, gdzie ich w większości wymordowano, a reszta zmarła z głodu. Pozostałych w Niemczech oficerów przeważnie także wymordowano z wyjątkiem około 200 z Oflagu VIB.

Z 20 tysięcy Żydów, którzy znaleźli się w niewoli sowieckiej, większość skierowano do "stroj batalionów", czyli karnych obozów pracy, i doczekali się albo wezwania do armii Andersa, albo w rok później poszli do Berlinga. Swoich oficerów nie znaleźli nigdy. To myśmy ich znaleźli, ale dopiero w latach 1990-93 w dołach: katyńskim - 231 osób, charkowskim - 188 osób i miednojskim - 19 osób. Trzy imienne listy tych ofiar znajdują się w księdze Majerczaka. Jest tu także lista czwarta - niejako

boczny ślad dołączony do tej grupy. Zawiera ona 31 nazwisk oficerów rezerwy WP pochodzenia żydowskiego rozstrzelanych przez ukraińskie NKWD w różnych więzieniach w ramach "akcji odpryskowej" wobec sprawy katyńskiej, czyli zlikwidowania 7 tysięcy przedstawicieli polskiej inteligencji.

Â

Olbrzymia danina krwi złożyli Żydzi w polskiej sprawie także w czasie dalszego pobytu w sowieckiej Rosji, jak i w późniejszych swych losach. W lagrach i obozach czekało na lepszy czas parę tysięcy Żydów z polskim rodowodem wojskowym i z tego ponad 700 nie doczekalo się go nigdy. A gdy nadeszła prawdziwa "amnestia", będąca następstwem podpisanego przez gen. Sikorskiego ze Stalinem układu w sprawie tworzenia w ZSRR armii polskiej, zaczęła się ze wszystkich stron sowieckiego raju wędrowka polskich łagierników w kierunku miejsc koncentracji. Znaleźli się tam również żołnierze żydowskiego pochodzenia. Dużo ich było. Bardzo dużo, jeżeli się zwąży "klauzule liczebna" wymuszona na dowództwie II Korpusu przez Sowietów, szczególnie gdy chodziło właśnie o Żydów. Targi trwały, a Sowietci sprytnie powielali wśród Żydów mit, że to Polacy ich nie chcą zabrac. Wielu nieszczęsników w to nawet wierzyło.

Â

Â

314 przyjętych do Korpusu nie doczekalo nawet wymarszu z ZSRR, zmarli bowiem z chorób, łagrowego wycieńczenia i zostali pochowani w piaskach Kazachstanu. Następnych (58) pogrzebano na cmentarzach pustynnego szlaku, czyli w: Iranie, Iraku, Syrii i Palestynie. A gdy w tejże Palestynie część Żydów zdezerterowała (w pojęciu polskiego prawa wojennego) i zasilila szeregi załazków armii późniejszego Izraela, powstała powszechna w Korpusie opinia, że Żydzi w ZSRR potraktowali polską jednostkę jako "pociąg do Palestyny" i dalej nie pojedą. Odezwali się też zwolennicy sowieckiej "klauzuli liczebnej".

Â

Nie w pełni to uzasadniona opinia, bo - niezależnie od liczby dezertorów

- liczni Żydzi jednak pojechali tym "pociągiem" walczyć dalej. O tym, jak to czynili, świadczą liczne (77) groby z gwiazdą Dawida na włoskim szlaku II Korpusu Żydów-żołnierzy polskich, którzy tam padli w bojach o: Monte Cassino, Loreto, Bolonie, a także w licznych starciach po drodze. W bitwie o Monte Cassino na 850 oficerów i żołnierzy pochodzenia żydowskiego biorących w niej udział, 6 dekorowano Krzyżami Srebrnymi Orderu Wojennego Virtuti Militari, 68 otrzymało Krzyże Walecznych, a 52 Krzyże Zasługi.

Â

Nie brakło także polskich Żydów na Zachodzie: we Francji, Anglii, Belgii, Holandii, Niemczech, na ziemi, w powietrzu i na wodzie. A także w podziemiu, we francuskim ruchu oporu. Tutaj na listach poległych, sporządzonych przez Majerczaka, znalazło się w sumie 119 nazwisk. Olbrzymim działem, który zachowałem na koniec jest udział (i straty) Żydów-żołnierzy w armii Berlinga na szlaku bojowym od Lenino do Berlina. Według oficjalnych, polskich źródeł w parotysiecznej I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki Żydów było 441, Majerczak jednak utrzymuje, że są to dane wyraźnie zaniżone (według niego, jego rodaków było ponad 1000), a stało się to w następstwie wykonywania zarządzenia, nakazującego Żydom zmianę nazwiska na polskie, w celu "zapewnienia dywizji polskiego charakteru". Część Żydów podporządkowała się temu rygorowi i ujęto ich w ewidencje polskie, część odmówiła i albo nie przyjęto ich w ogóle do LWP, albo też stało się to dopiero w końcowej fazie, w ramach uzupełnień stanów.

Â

W sumie autor utrzymuje, że w Ludowym Wojsku Polskim liczącym około 400 tysięcy żołnierzy (w tym 38 490 oficerów), Żydzi stanowili ponad 5 proc. (20 tysięcy ludzi, w tym 3,2 tys. oficerów). Lista sporządzona przez autora, a dotycząca poległych i zaginionych żołnierzy tej narodowości walczących w formacjach LWP obejmuje 1782 nazwiska, a przecież nie jest ona dokumentem kompletnym. W oddziałach partyzanckich Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i Armii oraz Gwardii Ludowej, w walkach lesnych oraz Powstaniu Warszawskim zginęło podczas wojny kilkuset Żydów, z czego autorowi książki tylko w 251 przypadkach udało się przywrócić im dane personalne. Zachowując prawo do swobodnego wypowiedzenia się w wielu kwestiach żydowskich, niezależnie od sympatii czy antypatii dla tej grupy narodowej, nie można czynić tego w sposób poważny, bez zapoznania się z istotnym dla owej sprawy problemem, jaki poruszył w swym opracowaniu Benjamin Majerczak.

Â

Â

CEZARY CHLEBOWSKI

Benjamin Meirtchak (Beniamin Majerczak) "Żydzi - żołnierze Wojsk Polskich polegli na frontach II wojny światowej", Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2001 r.

Â

Autor poświęcił się badaniu udziału Żydów w II wojnie światowej jako żołnierzy wojsk alianckich oraz w szczególności wojsk polskich w kraju i na obczyźnie. Opracowanie jest próbą uczczenia pamięci żydowskich żołnierzy, poległych w walce z hitlerowcami w szeregach Wojska Polskiego w 1939 r. w armjach na Wschodzie i Zachodzie Europy, w Afryce Północnej, we Włoszech i Normandii. Poświęcone jest także ofiarom Katynia i poległym żydowskim członkom polskiego ruchu oporu. Dziękuję red. Cezaremu Chlebowskiemu ("TS" nr 27/2001, przedruk w rzeszowskim tygodniku Nowiny Kurier 20.07) za treściwą i obiektywną ocenę mojej pracy pt. "Żydzi" - żołnierze wojsk polskich polegli na frontach II wojny światowej". Dwa cele postawiłem przed sobą zabierając się do niej. Upamiętnić moich towarzyszy broni-Żydów Polskich, tych, którzy polegli na polu chwały, zaginęli, zmarli lub zostali zamordowani jako jency oraz przekazać Polakom, a szczególnie młodemu Polakom, nieznany im aspekt roli Żydów polskich w dziejach Polski, a mianowicie ich udział w walkach o niepodległość Polski i daninę krwi złożonej przez nich na ołtarzu wolnej Polski. Ja wierzę, że osiągnąłem oba cele. Artykuł red. Chlebowskiego umocnił mnie jeszcze bardziej w wierze, że mój trud nie był nadaremny i że księga moja służyć będzie ważnej sprawie: utrwalenia przyjaznych stosunków i zrozumienia wzajemnego między młodzieżą polską i żydowską. BENIAMIN MAJERCZAK przewodniczący Związku Weteranów Wojsk Polskich w Izraelu.

Â

źródło http://www.dialog.org/hist_pl/zydzi-cezary-chlebowski.htm